

# Stefan Moysa

---

"Menschliche Erfahrung und Glaube an Jesus Christus : eine Rechenschaft", Edward Schillebeeckx, Freiburg-Basel-Wien 1979 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 50/1, 193-194

---

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

go zasadniczym wiadomym faktem dotyczącym zmartwychwstania jest nawrócenie uczniów, w którym poznali, że Jezus jest zapowiedzianym eschatologicznym prorokiem. Wyraźnie przy tym pomniejsza rolę pustego grobu i wizualnych elementów, czyli objawień, jakie miały być — według niego — jedynie znakiem wewnętrznego przeżycia. Schillebeeckx podkreśla również, że to przyzycie nawrócenia jest przeżyciem nowym, a nie zaczerpniętym jedynie ze Starego Testamentu i życia Jezusa historycznego.

Wreszcie na zakończenie książki autor usiłuje dać odpowiedź na pytanie, czy Jezus jest dla niego Bogiem. Tej odpowiedzi niestety nie otrzymujemy. Jezus ma być „ostatecznym objawieniem Boga”. „Człowiek Jezus przy określeńniu tego kim jest, ma coś wspólnego z istotą Bożą”. Autor stwierdza, że na razie poszukuje jeszcze ściślejszych określeń, ale wzdraga się, aby obnażyć tajemnicę osoby Jezusa „jakby do kości”.

Książka Schillebeeckxa wyjaśni na pewno niejedną wątpliwość metodologiczną i dlatego jest cennym i mało dziś spotykanym przykładem dyskusji teologicznej na wysokim poziomie. Można jednak wątpić, czy zadowoli ona krytyków, zwłaszcza odnośnie dwóch centralnych punktów: zmartwychwstania Jezusa i Jego bóstwa. Wydaje się, że autor zanadto pragnie, zwłaszcza tę ostatnią tajemnicę, racjonalnie zgłębić i o to się potyka. Czytelnik zaś pozostaje z uporczywym pytaniem, czy autor chcąc przybliżyć tajemnicę współczesnemu człowiekowi, nie przedstawia mu tej tajemnicy istotnie pomniejszonej.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Edward SCHILLEBEECKX, *Menschliche Erfahrung und Glaube an Jesus Christus. Eine Rechenschaft* (tłum. z holenderskiego), Freiburg-Basel-Wien 1979. Verlag Herder, s. 79.

Mała książeczka, którą można zaliczyć do rodzaju literackiego medytacji teologicznej, powstała jako utrwalenie odczytu wygłoszonego przez autora w kilku miejscach na zaproszenie wydawnictwa Herdera. Zasadniczą jej treść stanowi udostępnienie szerszemu gronu wyników, do jakich autor doszedł w wyżej recenzowanej książce *Die Auferstehung Jesu als Grund der Erlösung*. Można powiedzieć, że Schillebeeckx przedstawia tu myśl przewodnią tej książki, kładąc jednak akcent nieco odmiennie. Pomija bowiem całkowicie dyskusję naukową i polemikę ze swoimi krytykami, bardziej natomiast podkreśla znaczenie doświadczenia w poznaniu osoby Jezusa i konieczności asymilacji tego doświadczenia dzisiaj.

Autor rozpoczyna od stwierdzenia, że mimo sekularyzacji doświadczenie religijne nie jest obce współczesnemu człowiekowi. Przeżywa on bowiem mocno pustkę życia i ostrożnie skłania się ku temu, aby takie przeżycie interpretować religijnie. Jeżeli zaś zostanie mu przedstawione w jego pojęciach doświadczenie Jezusa jako Zbawcy nadającego sens życiu człowieka, to powstaje szansa, że potrafi on to doświadczenie zastosować do siebie i uwierzyć w zbawczą moc orędzia ewangelicznego. Nie przyjmie zaś tego orędzia jedynie na zasadzie autorytetu.

Cały problem polega na tym, aby wpiery wyodrębnić zasadnicze dzisiejsze doświadczenie ludzkie i krytycznie je skonfrontować ze zbawczym doświadczeniem Jezusa. Tym rdzeniem dzisiejszego doświadczenia człowieka jest tęsknota i zryw ku przyszłości, od której oczekuje on zbawienia, przy równoczesnej obawie, co ta przyszłość może przynieść. Z drugiej strony rdzeniem doświadczenia chrześcijańskiego jest ofiarowane przez Boga w Jezusie zbawienie integralne, a więc zbawienie nie tylko duszy, lecz całego człowieka we wszystkich jego aspektach. Zbawienie chrześcijańskie ma więc też wymiary ekologiczne, społeczne i polityczne, chociaż się w nich nie wyczerpuje. Krytyczna korelacja tych dwóch doświadczeń polega na egzystencjalnym ich połączeniu, a więc uznaniu, że w tym doświadczeniu Bóg zwraca się do

człowieka, a człowiek z kolei doświadczenie to egzystencjalnie asymiluje przez swoje zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości.

Do swoich zasadniczych rozważań autor dodał jeszcze epilog książki: *Christus und die Christen*, który na sposób homilii przedstawia zasadnicze myśli poruszone w medytacji teologicznej. Całość zamyka się krótkim wyznaniem wiary, powstałym na bazie najstarszych chrześcijańskich wyznań, które uwzględni szczególnie myśli przewodnie i wartości życiowe zasadniczych rozważań autora.

Mała książeczka jest dobrym retrospektywnym spojrzeniem na ostatnie trzy zasadnicze dzieła Schillebeeckxa, które kolejno omawialiśmy na naszych łamach. Uświadamia ona ostro, że chociaż nie zgadzaliśmy się z niektórymi poglądami autora, nie możemy przejść do porządku nad jego zasadniczym założeniem, jakim jest wiara w Chrystusowe zbawienie ujrzone w kontekście naszych codziennych doświadczeń.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Karl RAHNER, Karl-Heinz WEGER, *Was sollen wir noch glauben? Theologen stellen sich Glaubensfragen einer neuen Generation*, Freiburg-Basel-Wien 1979, Verlag Herder, s. 207.

Forma książki nie jest na pewno zwyczajna. Mamy tu bowiem dwugłos teologów, z których jeden formułuje pytania, jakie stawiają głównie młodzi ludzie, także chrześcijanie, pod adresem wiary i nauki Kościoła. Drugi, Karl Rahner, odpowiada na nie wyczerpująco w duchu swojej teologii.

Pytania są usystematyzowane według schematu: wiara, Bóg, Chrystus, Kościół. Warto dla przykładu niektóre z nich przytoczyć. Dlaczego w ogóle wierzyć skoro wiara chrześcijańska nie jest już motywem postępowania, nie fascynuje i nie pociąga człowieka? W czym chrześcijanin ma się różnić od swojego niewierzącego sąsiada i dlaczego ma być lepszy od niego? Czy wiara chrześcijańska nie jest raczej spełnieniem życzeń niż konkretną prawdą? Dalsze pytania dotyczą bezpośrednio problemu Boga: Czy Bóg w ogóle istnieje? Czy poszukiwanie Go jest czymś więcej niż czysto subiektywną potrzebą uzasadnienia tego, co się widzi i spotyka? Czy Boga nie można uważać za niewidzialnego ogrodnika, o którym się mówi, że strzeże ogród, ale jego obecności wykryć nie można? Czym różni się taki ogrodnik od ogrodnika wyimaginowanego? Pewne problemy dotyczą objawienia i wcielenia: Dlaczego musi być tylko jedna prawdziwa religia i czy nie może być tak, aby wiele religii ze sobą pluralistycznie koegzystowało? Dlaczego Jezus Chrystus jest osobą absolutną, której trzeba oddać życie, a nie jest nią na przykład Budda czy Dalaj-Lama? Dalsze pytania dotyczą Kościoła, jego wiarogodności, problemu w jakiej mierze współczesny chrześcijanin zobowiązany jest przyjąć integralną wiarę Kościoła i innych zagadnień sformułowanych bez ogródek i w sposób pogłębiony oraz możliwie prosty przez Karl-Heinza Wegeera.

Odpowiadając Rahner zastrzega się często, że pytania są tak szerokie, iż może on jedynie dać pewne wskazówki i schematy odpowiedzi. Tym bardziej nie można dać zadawałających odpowiedzi w krótkim omówieniu książki. Mimo wszystko jednak znów przytoczymy dla przykładu parę stwierdzeń Rahnera.

Choć czasem trudno się zdecydować na przyjęcie wiary, trwanie w tępych sceptycyzmie nie rozwiązuje problemu. Jeżeli stawia się zarzut, że wiara nie fascynuje i nie jest ogniem, warto się z kolei spytać, co sami zrobiliśmy, aby rzeczywistość gorzała? Odnosnie do pewności wiary trzeba zauważyć, że spełnianie przez wiarę życzeń człowieka nie wskazuje na jej fałszywość. Prawdziwość wiary okazuje się wówczas, gdy determinuje ona egzystencję człowieka. Problemy dotyczące istnienia Boga rozwiązuje bowiem Rahner w relacji do tejże egzystencji. Dlaczego życzenie, by Bóg istniał, miałoby być